

Burza w Izraelu po słowach premiera Morawieckiego

19 lutego 2018

Dożyliśmy czasów, w których publiczne powiedzenie prawdy historycznej okazuje się być antysemityzmem i negowaniem Holokaustu. Taki los spotkał polskiego premiera Mateusza Morawieckiego, który atakowany na konferencji w Monachium przez izraelskiego dziennikarza powiedział, że byli nie tylko polscy kolaboranci wydający Żydów, ale też żydowscy kolaboranci i ukraińscy kolaboranci. Tego było za wiele dla społeczności żydowskiej, która zawyla z wściekłości.[ZNZ]

W armii Hitlera służyło 150 tysięcy Żydów, w tym co najmniej 21 generałów, 7 admirałów i 1 feldmarszałek. Wielu Żydów kolaborowało i wydawało innych Żydów na pastwę nazistów licząc, że dzięki temu przeżyją. O kolaborantach żydowskich powstał w Izraelu w 1999 r. film dokumentalny pt. „Kapo”.

Żydowski dziennikarz zadał premierowi pytanie o ustawę o IPN zakazującą szkalowania narodu polskiego. Konkretnie chodziło mu o to czy mówiąc o tym, że Polacy wydali jego dziadków do Gestapo, a jego matka powiedziała, że już nigdy nie powie żadnego słowa po polsku, to wystarczający powód, aby go skazać za szkalowanie Polaków. Na to polski premier odpowiedział: „Jest to niezmiernie ważne, aby zrozumieć, że oczywiście nie będzie to karane, nie będzie to postrzegane jako działalność przestępcza, jeśli ktoś powie, że byli polscy sprawcy. Tak jak byli żydowscy sprawcy, tak jak byli rosyjscy sprawcy, czy ukraińscy – nie tylko niemieccy”. I ta odpowiedź, która jest całkowicie zgodna z prawdą historyczną wywołała ogólnoświatowy klangor oburzonych tymi słowami Żydów.[ZNZ]

W Izraelu dziennikarz Ronen Bergman, który zadał pytanie, nie jest szerzej znany jako dziennikarz „New York Timesa”, jak się go prezentuje w Polsce, tylko jako analityk polityczny i wojskowy najpopularniejszej w Izraelu gazety „Jedjot Aharonot”

(prawica).[S]

Pan Ronen Bergman, komentując odpowiedź premiera Morawieckiego udowodnił, że nie ma żadnej wiedzy w temacie na który się wypowiada stwierdzając, że niby kogo mieliby wydawać Żydzi? Swoje rodziny? Tak Panie Bergman, swoje rodziny też. Słynny Calek Perechodnik wydał na przykład nie tylko swoją żonę, ale i córkę. Trudno jest go zresztą potępiać, bo otoczenie, w którym się znalazł nie sposób nazwać inaczej niż ekstremalnym.[ZNZ]

Problem z żydowskim pojmowaniem Holokaustu polega na tym, że nie przyjmują oni do wiadomości żydowskiego udziału w zagładzie. Gdy ktokolwiek wspomina ten epizod historii spotyka go ostracyzm i atak. Dawanie świadectwa o zagładzie sprowadza się do fałszowania faktów o ile nie są one korzystne dla nadludzi z narodu wybranego. Doszliśmy do momentu, w którym trzeba się zastanowić czy zaprzeczanie zbrodniom Żydów kolaborujących ze sprawcami Holokaustu w sposób zorganizowany poprzez Judenraty, Judische Ordnungsdienst jak i poprzez żydowskich szmalcowników, jest już „kłamstwem oświęcimskim” czy po prostu niedozwoloną obecnie prawdą historyczną.[ZNZ]

Lawina, która nastąpiła po pytaniu Bergmana, jest w Izraelu obserwowana z wielką uwagą. „Polski premier oddaje hołd nazistom” – tytuły w izraelskiej prasie odnoszą się z oburzeniem nie tylko do słów premiera Morawieckiego o Żydach winnych Holokaustu. Premier Netanjahu powiedział, że wypowiedź polskiego premiera jest „nie do zaakceptowania”. Zadzwoił do Morawieckiego, by mu powiedzieć, że „nie można porównywać czynów polskich i żydowskich w czasie Holokaustu”. Media izraelskie podbijają oburzenie, a w Polsce PiS nie ma zamiaru przeproszać.[S]

Słowa Netanjahu o „skandalu”, za który uważa wypowiedź premiera Morawieckiego, zyskały pełne poparcie rządu i rasistowskich ugrupowań nacjonalistycznych świeckich oraz z nurtu religijnego, jak Żydowski Dom Naftali Bennetta, ministra

oświaty i minister sprawiedliwości Ayelet Shaked. Treść rozmowy telefonicznej Netanjahu z Morawieckim, w której premier Izraela przekonywał Morawieckiego, że „celem Zagłady było zniszczenie narodu żydowskiego”, podawały niemal wszystkie media.[S]

Szef izraelskiego rządu, który ma w tej chwili poważne problemy z policją, wydał komunikat: „W Polsce jest problem niezdolności do zrozumienia historii i braku wrażliwości wobec tragedii naszego narodu”.[S]

Złożenie przez naszego premiera wieńców na grobach Brygady Świętokrzyskiej NSZ znacznie podniosło napięcie. W internecie pojawiło się sporo wypowiedzi gwałtownie krytykujących Polskę. Tym niemniej Netanjahu nie ma zamiaru podejmować żadnych sankcji dyplomatycznych wobec naszego kraju. Jarosław Pietrzak zwraca uwagę, że na tej ponurej sprawie zyskują oba prawicowe rządy, a konflikt może być komedią.[S]

Tymczasem izraelska policja poszukuje sprawców, którzy są autorami obraźliwych antypolskich napisów i swastyki na ogrodzeniu polskiej ambasady w Tel Awiwie – informują organy ścigania. Incydent miał miejsce na fali negatywnych emocji w Izraelu po sobotnim wystąpieniu premiera Mateusza Morawieckiego. „Jakiś czas temu zawiadomiono nas o obraźliwych napisach na tablicy ogłoszeń i ogrodzeniu polskiej ambasady w Tel Awiwie. Policja wszczęła śledztwo i gromadzi zeznania w celu odnalezienia sprawców” – poinformowała służba prasowa policji. Napisy zostały wykonane czarnym markerem.[SN]

Sprawa graffiti na polskiej ambasadzie, zrównanie Polaków z hitlerowcami, ma zostać wyjaśniona wkrótce przez policję, otwarto śledztwo.[S]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN], Strajk.eu [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net